

DENUNCJATOR ZE SKAŁY

Powojenna rzeczywistość Polski, naznaczona sowiecką okupacją, masowym terrorem organów bezpieczeństwa, procesami i indoktrynacją komunistyczną, dla znacznej części społeczeństwa polskiego była nie do przyjęcia. Zwłaszcza ludzie młodzi, wychowani w tradycyjnych polskich rodzinach, w znakomitej większości katolickich, odrzucili sowiecki model szkoły i ogłupiającą propagandę władz szkolnych. Po 1944 r. w całym kraju zaczęły powstawać konspiracyjne organizacje młodzieżowe. Nawiązywały one w swoich programach do tradycji walki Armii Krajowej o pełną niepodległość Polski lub zdelegalizowanych organizacji młodzieżowych, zwłaszcza poakowskich, katolickich i harcerstwa.

Jedną z takich organizacji była „Młodzież Armii Krajowej”, która działała w latach 1946–1950 w Skale i okolicy w powiecie olkuskim. W swojej działalności organizacja odwoływała się do walki niepodległościowej, prowadzonej w okresie okupacji niemieckiej przez Armię Krajową, po „wyzwoleniu” zaś przez Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Dowódcą był Stanisław Baranek „Mak”, „Jurek” i „Kruk”¹. Z inicjatywy swego stryja Piotra Baranka w latach 1943–1945 był łącznikiem w 106. Dywizji Piechoty AK². Jej dramatyczne losy po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną, aresztowania i deportacje dowódców i żołnierzy w głąb Związku Sowieckiego, terror NKWD i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego oraz rządy ludzi „pełniących obowiązki Polaków” spowodowały, że młody człowiek nie pogodził się z nową sytuacją kraju. Dodatkową motywacją podjęcia walki w podziemiu była działalność oddziałów leśnych, ich walka zbrojna przeciwko sowieckiej okupacji Polski i podległym Sowietom krajowym władzom komunistycznym³.

Na przełomie 1945–1946 roku Stanisław Baranek wraz z kolegami zaczął urządzać zbiórki w lesie w okolicach Skały, podczas których omawiano sprawy dotyczące sytuacji społeczno-politycznej i walki z reżimem komunistycznym. Poza tym mimo rozwiązania AK Stanisław Baranek nadal współpracował ze stryjem, Piotrem Barankiem, który od jesieni 1945 r. był członkiem WiN. Z jego inicjatywy postanowiono utworzyć organizację młodzieżową, związaną z WiN i podlegającą na zasadach autonomii dowódcy placówki Zrzeszenia w Skale i Radzie Powiatowej WiN w Olkuszu⁴.

¹ IPN Kr, 074/250, Charakterystyka nr 251 organizacji pn. „Młodzież Armii Krajowej” k. 2. W aktach WUBP w Krakowie i Wojskowego Sądu Rejonowego występuje jako „Król”, jednak w rzeczywistości nosił pseudonim „Kruk”. Informację tę potwierdził syn S. Baranka, p. Tomasz Baranek.

² Chodzi o Inspektorat AK Miechów, kryptonim „Maria”.

³ Informację uzyskałem od syna, p. Tomasza Baranka.

⁴ Z. Zblewski, *Działalność Rady WiN Olkusz krypt. „Spółdzielnia” Nr 12 w 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2002, nr 17, s. 7–34. Organizację WiN w pow. olkuskim utworzono na przełomie 1945 i 1946 r. z inicjatywy mjr. Emanuela Małachowa. Koło WiN w Skale zostało zorganizowane w marcu 1946 r. przez Stanisława Domagalskiego „Żmudzina”, którego bezpieka aresztowała 4 I 1949 r. Szefem koła był Mikołaj Morawski „Drązek”, „Sośniak” aresz-

Organizacja powstała wiosną 1946 r. w Skale, w powiecie olkuskim, wśród młodzieży w wieku od 16 do 17 lat. Podczas jednego ze spotkań Lucjan Prostacki przyniósł tekst roty przysięgi opracowanej najprawdopodobniej na polecenie Stanisława Baranka. Osoby, które wstąpiły do tworzonej organizacji, złożyły ją pod obrazem Matki Boskiej w kościele w Skale. Zobowiązywała ona do wierności organizacji i zachowania tajemnicy o jej istnieniu⁵. Po zaprzysiężeniu członków organizacji przyjęto jej nazwę – „Młodzież Armii Krajowej”. W początkowym okresie należało do niej sześć osób, w momencie rozbitcia liczyła dziesięciu członków, głównie młodych mieszkańców Skali⁶. Do organizacji należeli: Stanisław Baranek „Kruk” – dowódca MAK, Lucjan Prostacki „Lis”, Wacław Boroń „Wilk”, „Lucy”, Gustaw Boroń, Piotr Miodek „Ryś”, Lucjan Starczyński „Wicek”, Władysław Kołodziejczyk, Zygmunt Kopka, Jerzy Drozdowski, Hieronim Jankowski „Żmija”⁷.

W ramach współpracy z kołem WiN w Skale w szeregach MAK ukrywał się poszukiwany przez bezpieczeństwo członek WiN Jan Zadęcki „Baki”. Rzeczywista liczba członków wynosiła zatem 12⁸.

Podstawową sprawą było zdobycie broni. Organizacja miała zaledwie cztery pistolety, karabin „Mauser”, dwa granaty i 65 sztuk amunicji do tej broni. Broń została zakupiona od znajomych osób lub pozostała jeszcze z okresu okupacji niemieckiej, zbierali ją i przechowywali członkowie organizacji. Broń mieli Baranek, Miodek, Starczyński i Zadęcki⁹.

W latach 1946–1949 w organizacji prowadzono przygotowania do podjęcia działalności zbrojnej, kupowano broń, szkolono się w jej obsłudze i nawiązywano kontakty z członkami podziemia niepodległościowego, zwłaszcza WiN. 22 października 1949 r. trzej członkowie MAK: Piotr Miodek, Lucjan Starczyński i ukrywający się w organizacji członek WiN Jan Zadęcki dokonali rekwizycji gotówki w kwocie 34 905 złotych ze sklepu „Samopomocy Chłopskiej” w Skale. W akcji użyto broni, którą zmuszono pracującą w nim kasjerkę, Walerię Katarzyńską, do oddania pieniędzy z utargu¹⁰. Podczas kolejnej akcji rekwizycyjnej 20 grudnia tr. w Sobiesynkach Miodek skonfiskował kierownicze tamtejszego sklepu GS Genowefie Cyganek 13 740 złotych, z czego 4000 złotych przekazał Starczyńskiemu¹¹. Ponadto członkowie MAK wpłacali do Baranka składkę w wysokości 10 złotych miesięcznie na cele organizacji. W czasie jej działalności zebrano 400 złotych. Za zgromadzone pieniądze planowano zakup broni i apteczki z wyposażeniem. Jednak całą sumę Baranek oddał członkom MAK¹². W styczniu 1950 r. do MAK przyjęto

towany 15 X 1952 r., jego zastępcą – Mikołaj Majewski „Mojski”, aresztowany 29 I 1951 r. Jan Zadęcki był członkiem grupy WiN pod dowództwem Władysława Synowca „Groźnego”. Koło WiN Skala liczyło łącznie 27 członków. Po wyborach do sejmiku w styczniu 1947 r. działalność koła zamarła na cztery miesiące, a jej odrodzenie nastąpiło z inicjatywy Stanisława Boroń. W maju tr. koło działało już na własną rękę, bez kontaktów z kierownictwem Okręgu Krakowskiego WiN, a jego działalność zakończyła się w 1949 r.

⁵ IPN Kr, 074/250, k. 3.

⁶ IPN Kr, 0040/4455, k. 130. Podczas przesłuchania L. Prostackiego 9 IV 1950 r. stwierdził on, że do organizacji „Młodzież Armii Krajowej” należało 5 osób.

⁷ IPN Kr, 074/250, k. 5–13; IPN Kr, 0040/4455, Schemat bandy Baranka Stanisława, k. 74.

⁸ Informację uzyskałem od syna S. Baranka, p. Tomasz Baranka.

⁹ IPN Kr, 074/250, k. 3, 5, 8, 11, 13.

¹⁰ IPN Kr, 110/4088, Wyrok WSR z dnia 18 VII 1950 r. w sprawie St. Baranka i członków organizacji „Młodzież Armii Krajowej”, k. 255–264a.

¹¹ IPN Kr, 040/4455, Historia obiektu „OZ – I”, k. 72; IPN Kr, 110/4088, Akt oskarżenia z 15 VI 1950 r., k. 128.

¹² IPN Kr, 110/4088, Zeznanie S. Baranka z 10 IV 1950 r., k. 8.

Wacława Boronia i zaczęto używać nowej pieczętki z napisem: „Tajna Organizacja Armii Krajowej”. 24 marca tr. Boroń napisał list z pogroźkami, który wystął do komendanta posterunku MO w Skale. W liście zagroził mu śmiercią, jeżeli nie zaprzestanie on represji wobec ludności¹³.

Likwidacja organizacji i wyroki

Prawdopodobnie na początku marca 1950 r. do PUBP w Olkuszu zgłosił się członek MAK Hieronim Jankowski „Żmija” i złożył zeznanie dotyczące działalności MAK, obciążające Baranka i inne osoby należące do organizacji. Już po aresztowaniu członków MAK, 18 kwietnia 1950 r., w WUBP w Krakowie podpisał on formalne zobowiązanie do współpracy i przyjął pseudonim „Złoty”. Oto treść owego dokumentu:

Zobowiązanie

Ja, Jankowski Hieronim, syn Józefa, zobowiązuję się współpracować z organami UB [w tekście „z Organami” – G.B.] nad zwalczaniem wrogów Państwa Ludowego, o wszelkich wrogich zamierzeniach i przejawach wrogiej działalności natychmiast meldować. Na wyznaczone mi spotkania punktualnie przyjeżdżać, polecone mi zadania sumiennie też wykonywać. Dla lepszej konspiracji doniesienia swoje będę podpisywał pseudonimem „Złoty” [w tekście „złoty” – G.B.]. W razie niedotrzymania tajemnicy swojej [w tekście „swoją” – G.B.] z organami UB [w tekście „z Organami” – G.B.] nawet przed najbliższymi, pociągnięty będę do odpowiedzialności przez organa [w tekście „przez Organa” – G.B.] UB, o czym mnie poprzednio uprzedzono.

Jankowski Hieronim „Złoty”
Kraków, dnia 18 IV 1950 roku¹⁴.

Dzięki niemu bezpieka uzyskała informacje na temat organizacji. Według ustnej relacji uzyskanej od Wacława Boronia, miał on wskazać pracownikom PUBP miejsca spotkań i podać adresy pozostałych członków MAK¹⁵. Na podstawie uzyskanych informacji 15 marca funkcjonariusze Wydziału V WUBP wspólnie z PUBP w Olkuszu rozpoczęli realizację akcji wymierzonej przeciwko członkom MAK¹⁶. Zebrano informacje dotyczące działalności organizacji i rozpoczęto przygotowania do jej likwidacji.

Od 4 do 7 kwietnia 1950 r. aresztowano: Baranka, Miodka, Starczyńskiego, Boronia, Kołodziejczyka oraz Zadęckiego, który podczas aresztowania zbiegł. Jednocześnie w mieszkaniach członków MAK funkcjonariusze PUBP w Olkuszu przeprowadzili rewizje – skonfiskowano ulotki i broń należącą do organizacji. O aresztowanych i czynnościach operacyjnych naczelnik Wydziału IV WUBP przysyłał raporty specjalne do naczelnika Wydziału IV

¹³ IPN Kr, 074/250, k. 6, 13.

¹⁴ IPN Kr, 009/2260, Akta H. Jankowskiego, k. 34; Relacja W. Boronia (w zbiorach autora).

¹⁵ Informację uzyskałem od b. członka MAK W. Boronia w listopadzie 2003 r. Najwcześniejsze wzmianki o rozpoczętym śledztwie pochodzą z marca 1950 r.

¹⁶ IPN Kr, 0040/4455, Postanowienie o wszczęciu kontrolnego obiektowego rozpracowania na członków bandy Baranka Stanisława w PUBP Olkusz z 13 III 1950 r., k. 69. Dokument nosi datę wytworzenia 15 III 1950 r.

Departamentu V MBP w Warszawie¹⁷. Ze względu na ucieczkę Zadęckiego 15 czerwca Władysław Małupa [oficer śledczy PUBP w Olkuszu] podjął decyzję o zawieszeniu postępowania wobec niego, nakazał rozstać za nim listy gończe, o czym powiadomił Wojskową Prokuraturę Rejonową w Krakowie¹⁸. Zadęcki ukrywał się do 26 października 1952 r., po czym ujawnił się w PUBP w Olkuszu. Po złożeniu wyjaśnień i zdaniu broni został zwolniony przez szefa urzędu i podpisał zobowiązanie do zachowania tajemnicy dotyczącej rozmowy przeprowadzonej z funkcjonariuszami olkuskiego PUBP. W przypadku ujawnienia treści rozmowy zagrożono mu procesem sądowym. Oto treść tego dokumentu:

Olkusz, 26 X [19]52.
Zobowiązanie

Ja, Zadęcki Jan, urodzony 25 I 1922 roku, syn Jana i Agaty z domu Błachno w Skale pow. Olkusz [...] zobowiązuję się utrzymać w tajemnicy, co widziałem i słyszałem w Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Olkuszu, w razie zdrady będę odpowiadał przed sądem wojskowym, o czym zostałem pouczone, na co składam własnoręczny podpis.

Zadęcki Jan¹⁹.

Aresztowanych: Baranka, Miodka, Starczyńskiego, Boronia i Kołodziejczyka oraz Franciszka Łącznego osadzono w areszcie PUBP w Olkuszu, gdzie przebywali przez cały okres śledztwa. W związku z wcześniejszym zakończeniem śledztwa przeciwko Łącznemu 14 czerwca oficer śledczy olkuskiego PUBP, wspomniany Władysław Małupa, zdecydował o wydzieleniu jego sprawy z dochodzenia przeciwko Barankowi i pozostałym członkom MAK. Postanowienie zatwierdził prokurator WPR, ppłk Piotr Smolnicki²⁰. Po zakończeniu śledztwa członków MAK przewieziono do więzienia Montelupich w Krakowie, w areszcie PUBP w Olkuszu pozostał jedynie członek WiN, Łączny²¹. Denuncjator Jankowski nie został aresztowany²².

Od 7 kwietnia do 15 czerwca 1950 r. funkcjonariusze PUBP prowadzili śledztwo przeciw zatrzymanym. Aresztowanych przesłuchiwali funkcjonariusze urzędu: Władysław Małupa, Mieczysław Haberk, Władysław Matracz, Leonard Ćmiel, Jan Zięba, Marian Durak, Bronisław Proberz i Stanisław Chabiński, pod nadzorem oficera śledczego WUBP z Krakowa Henryka Króla²³. Wobec aresztowanych stosowano przymus fizyczny i psychiczny. W ustnej

¹⁷ IPN Kr, 0040/4455, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej z 7 VI 1950 r., k. 49; *ibidem*, Akt oskarżenia z 15 VI 1950 r., k. 129; *ibidem*, Meldunek specjalny naczelnika Wydziału IV WUBP do naczelnika Wydziału IV Departamentu V MBP z 15 V 1950 r., k. 88–89.

¹⁸ IPN Kr, 110/4088, Postanowienie o zawieszeniu postępowania z 15 VI 1950 r., k. 215.

¹⁹ IPN Kr, 010/1412, Zobowiązanie J. Zadęckiego z 26 X 1952 r., k. 7. Został on zwolniony na mocy decyzji szefa PUBP w Olkuszu – prawdopodobnie ze względu na przygotowywaną ustawę amnestyjną, którą Sejm PRL uchwalił w niecały miesiąc później – 22 XI 1952 r.

²⁰ IPN Kr, 110/4088, Postanowienie o wyłączeniu sprawy F. Łącznego z 14 VI 1950 r., k. 210.

²¹ IPN Kr, 0040/4455, Akt oskarżenia S. Baranka, L. Starczyńskiego, P. Miodka, W. Kołodziejczyka, L. Prostackiego i W. Boronia z 15 VI 1950 r., k. 129.

²² IPN Kr, 074/250, k. 4.

²³ IPN Kr, 0040/4455, Postanowienie o wszczęciu śledztwa, k. 33. Nazwiska funkcjonariuszy PUBP i WUBP występują w aktach operacyjnych, kontrolno-śledczych i Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie.

relacji Boroń wspominał, że po aresztowaniu podczas przesłuchania przez oficera śledczego PUBP w Olkuszach był bity w piąty nogą od drewnianego stołka – prawdopodobnie przez przesłuchującego go Chabińskiego²⁴. W postanowieniu z 7 czerwca oficer śledczy PUBP w Olkuszach Władysław Małupa zarzucił Stanisławowi Barankowi przynależność do nielegalnej organizacji i nielegalne posiadanie broni. 15 czerwca Barankowi odczytano postanowienie, a oficer śledczy Małupa sporządził akt oskarżenia. Siedmiu aresztowanym osobom postawiono zarzut dotyczący działalności antypaństwowej i sprawę skierowano do rozpatrzenia w Wojskowym Sądzie Rejonowym w Krakowie. Po zapoznaniu się z tym dokumentem, 30 czerwca 1950 r. prokurator WPR ppłk Smolnicki dokonał częściowej jego zmiany, zarzucając Barankowi utworzenie nielegalnej organizacji w celu walki z panującym ustrojem, przygotowywanie się do wojny, nielegalne posiadanie kilku sztuk broni i amunicji do niej. Z kolei Starczyńskiemu i Miodkowi zarzucił przynależność do organizacji, nielegalne posiadanie broni i udział w akcji na sklep Spółdzielni SCh w Skale, a Miodkowi także udział w akcji rekwizycji pieniędzy w sklepie w Sobiesynkach. Oskarżenia wobec pozostałych osób: Kołodziejczyka, Prostackiego i Boronia dotyczyły członkostwa w MAK i nielegalnego posiadania broni palnej, zaś Boroniowi zarzucono także sporządzenie pieczęci organizacyjnej i sygnowanie nią pism i ulotek o treści „antypaństwowej”²⁵. Wspomniany dokument przestano do WSR w Krakowie. W dniach 17–18 lipca 1950 r. przeciwko Stanisławowi Barankowi, pięciu członkom MAK i członkowi Zrzeszenia WiN łącznemu odbyły się rozprawy przed WSR w Krakowie, na terenie jednostki wojskowej, blisko więzienia Montelupich. Sąd obradował w składzie: przewodniczący – kpt. Ludwik Kiełtyka, ławnicy – szer. Stanisław Kałuski i Ryszard Łan; oskarżał podprokurator WPR w Krakowie, por. Jerzy Niziński. 18 lipca WSR wydał następujące wyroki: Baranek Stanisław „Kruk” – 12 lat więzienia, 4 lata pozbawienia praw publicznych i przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa; Miodek Piotr „Rys” – 10 lat więzienia; Starczyński Lucjan „Wicek” – 10 lat więzienia; Prostacki Lucjan „Lis” – 5 lat więzienia; Boroń Wacław „Wilk”, „Lucy” – 3 lata więzienia; łączny Franciszek, członek WiN – 4 lata więzienia²⁶.

Więźniowie odwoływali się do Najwyższego Sądu Wojskowego, jednak ten podtrzymał wyroki skazujące i ostatecznie na mocy jego decyzji z 22 grudnia 1950 r. wyrok się uprawomocnił²⁷. Aresztowania z kwietnia 1950 r. nie objęły wszystkich członków organizacji – bezpieczeństwa nie zatrzymała Gustawa Boronia, Zygmunta Kopki i Jerzego Drozdowskiego, który w tym czasie odbywał zasadniczą służbę wojskową w jednostce Marynarki Wojennej w Uście²⁸. Przeciwko nim organa bezpieczeństwa rozpoczęły realizację sprawy agenturalnej „OZ - I”, wykorzystując informatora „Ojcowianka”²⁹.

²⁴ Informację uzyskałem w listopadzie 2003 r. od W. Boronia. W czasie śledztwa członkowie MAK przebywali w areszcie PUBP w Olkuszach, natomiast do więzienia Montelupich w Krakowie przewieziono ich na rozprawę (IPN Kr, 110/4088, k. 150).

²⁵ IPN Kr, 110/4088, Postanowienie o częściowej zmianie aktu oskarżenia z 30 VI 1950 r., k. 217–220.

²⁶ IPN Kr, 110/4088, Wyrok z 18 VII 1950 r., k. 255–264a.

²⁷ *Ibidem*, k. 268. Adnotacja nr S. 2645/50 dotycząca decyzji NSW z 22 XII 1950 r. podtrzymującej wyrok WSR z 18 VII 1950 r. nosi datę 3 III 1951 r.

²⁸ Według ustnej relacji p. T. Baranka, J. Drozdowski zasadniczą służbę wojskową odbywał w jednostce Marynarki Wojennej w Uście. Ze względu na wybuch wojny w Korei przebywał tam cztery lata, czyli o rok dłużej niż normalnie.

²⁹ W źródłach brakuje miarodajnych informacji o personaliach tego informatora.

Więzienia i „opieka władzy ludowej”

Po wydaniu wyroku skazującego i jego uprawomocnieniu się większość skazanych została osadzona w więzieniu we Wronkach. W trakcie kwerendy udało się uzyskać informacje dotyczące części członków MAK skazanych w procesie z lipca 1950 r. Między 18 lipca 1950 a 31 maja 1954 r. Stanisław Baranek odbywał wymierzoną karę w Rawiczu i Wronkach, a od 31 maja 1954 r. do 26 stycznia 1955 r. w Ośrodku Pracy Wychowawczej w Knurowie, gdzie pracował jako górnik dołowy w tamtejszej Kopalni Węgla Kamiennego.

Sytuacja uległa zmianie dopiero po uchwaleniu przez Sejm PRL ustawy o amnestii 22 listopada 1952 r. i 30 marca 1954 r. Prokurator WPR w Krakowie wystosował do WSR pismo z prośbą o zastosowanie jej postanowień w stosunku do Stanisława Baranka. Na posiedzeniu niejawnym 9 kwietnia WSR zmniejszył im wyroki o jedną trzecią – z 12 do 8 lat więzienia³⁰. Kolejnym krokiem był wniosek prokuratora WPR dotyczący zwolnienia Baranka. 18 stycznia 1955 r. odbyło się posiedzenie niejawne WSR pod przewodnictwem mjr. Mikołaja Tołkana, przy udziale sędziów: kpt. Tadeusza Makowskiego i por. Jerzego Nowosielskiego oraz podprokuratora WPR, por. Mariana Osieckiego, podczas którego postanowiono zwolnić go z więzienia³¹. 26 stycznia 1955 r. Baranek został fakultatywnie zwolniony za „nienaganne sprawowanie”, resztę kary odpracował we wspomnianej kopalni³². Mimo zwolnienia był nadal nękany przez organa bezpieczeństwa PRL³³.

W sprawie uwięzionego Piotra Miodka 10 sierpnia 1953 r. odbyło się posiedzenie niejawne WSR pod przewodnictwem ppłk. Romana Waląga, w obecności sędziów WSR: por. Władysława Sygneta, por. Antoniego Korzyniewskiego i podprokuratora WPR ppor. Jerzego Nowosielskiego. Na mocy decyzji sędziów Miodkowi zmniejszono wyrok z 10 do 4,6 roku więzienia. Decyzja o jego zwolnieniu zapadła dopiero na posiedzeniu niejawnym sędziów WSR 18 stycznia 1955 r., podczas którego – jak wspomniano – zdecydowano o zwolnieniu z OPW w Knurowie Baranka. 29 stycznia Miodek został zwolniony warunkowo z więzienia w Strzelcach Opolskich³⁴.

Inni członkowie organizacji również odsiadawali wyroki. Wacław Boroń przebywał w więzieniu we Wronkach, a od wiosny 1951 r. w OPW w Jaworznie, gdzie pracował na budowie³⁵. 20 grudnia 1952 r. prokurator WPR kpt. Bogdan Górny wnioskuje do WSR o zwolnienie warunkowe Boronia, a 29 grudnia odbyło się posiedzenie niejawne sędziów WSR pod przewodnictwem ppłk. Romana Waląga z udziałem mjr. M. Tołkana i kpt. T. Makowskiego oraz prokuratora WPR kpt. Józefa Garwińskiego. Sąd podjął decyzję o warunkowym

³⁰ W świadectwie zwolnienia więźnia z 26 I 1955 r. podano karę ośmiu lat więzienia.

³¹ IPN Kr, 110/4088, Protokół posiedzenia niejawnego WSR z 18 I 1955 r., k. 427–428.

³² Zwolnienie fakultatywne miało inny charakter niż warunkowe. Więzień nie występował osobiście o zwolnienie. Mogło być ono udzielone przez władze więzienne za tzw. „dobre sprawowanie”, wyrobienie większej normy produkcyjnej lub wydobywczej w kopalniach, niż zakładały plany. Przy wykonywaniu ciężkich prac fizycznych dzień pracy liczono jako dwa dni wyroku odbywanego przez skazanego w więzieniu.

³³ IPN Kr, 07/5416, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego z 27 VI 1950 r., k. 17. Baranek po zwolnieniu z Knurowa wyjechał do Skatły, a potem do Krakowa, gdzie zatrudnił się jako cholewkarz w Spółdzielni Pracy „KraK”. Przez cały okres rządów komunistycznych był wierny idei niepodległości Polski, a w czerwcu 1980 r. przystąpił do Konfederacji Polski Niepodległej i był jej członkiem do 1996 r.

³⁴ IPN Kr, 110/4088, k. 430.

³⁵ IPN Kr, 0100/1325, Karta informacyjna W. Boronia z OPW w Jaworznie, k. 3; Relacja W. Boronia (w zbiorach autora).



Stanisław Baranek „Mak”, „Jurek” i „Kruk”



Wacław Boroń

zwolnieniu Borońa z OPW. Z obozu w Jaworznie został zwolniony 8 stycznia 1953 r.³⁶ Po zwolnieniu powołano go do Górniczych Batalionów Pracy, gdzie pracował jako górnik w Kopalni Węgla Kamiennego „Ziemowit” w Łędzinach.

W tymże OPW przebywał także Lucjan Prostacki. Zgodnie z opinią komendanta z 10 listopada 1951 r. wspomniany więzień miał „negatywny stosunek do Polski Ludowej”³⁷. Dopiero po amnestii z 22 listopada 1952 r. zaistniała szansa na jego zwolnienie. W dniu 9 kwietnia 1954 r. odbyło się posiedzenie niejawne WSR pod przewodnictwem ppłk. R. Wałęga w obecności kpt. T. Makowskiego, mjr. Bazylego Mielnika i prokuratora kpt. Jana Grabowskiego, podczas którego sąd zdecydował o warunkowym zwolnieniu Prostackiego z OPW w Jaworznie. Na mocy wyroku 17 kwietnia tr. opuścił on ośrodek³⁸. Na tymże posiedzeniu zmniejszono też o jedną trzecią wyrok WSR wobec Lucjana Starczyńskiego, który odsiadywał swój wyrok najpierw w Sztumie, potem w Gdańsku, a od 20 września 1951 r. w więzieniu w Rawiczu. Po amnestii z 1952 r. sędziowie WSR na posiedzeniu niejawnym 9 kwietnia 1954 r. złagodzili wyrok Starczyńskiemu z 10 do 6,8 roku więzienia³⁹. Po złożeniu przez prokuratora WPR wniosku o fakultatywne zwolnienie Starczyńskiego, 17 września 1954 r. odbyło się posiedzenie niejawne sędziów WSR w Krakowie, na którym sąd pod przewodnictwem ppłk. R. Wałęga, przy udziale kpt. T. Makowskiego i mjr. M. Tołkana oraz prokuratora

³⁶ IPN Kr, 110/4088, Protokół posiedzenia niejawnego WSR z 29 XII 1952 r., k. 356.

³⁷ *Ibidem*, Opinia o więźniu L. Prostackim z 10 XI 1951 r., k. 344.

³⁸ *Ibidem*, Postanowienie WSR o zastosowaniu amnestii z 9 IV 1954 r., k. 411.

³⁹ *Ibidem*, Postanowienie WSR o zastosowaniu amnestii z 9 IV 1954 r., k. 402.

WPR ppłk. Wiesława Kołodzieja, podjął decyzję o jego fakultatywnym zwolnieniu z więzienia w Rawiczu. 23 września tr. opuścił on tamtejsze więzienie⁴⁰.

Władysław Kołodziejczyk odbywał karę w więzieniu w Sztumie, a następnie w OPW w Jelczu. Po uchwaleniu ustawy o amnestii z 22 listopada 1952 r., 10 sierpnia 1953 r. odbyło się posiedzenie niejawne WSR pod przewodnictwem ppłk. R. Wałęga oraz przy udziale sędziów: por. Władysława Sygneta, por. Antoniego Korzyniewskiego i podprokuratora WPR ppor. Jerzego Nowosielskiego. Kołodziejczykowi zmniejszono wyrok o jedną trzecią, tj. do 6,5 roku⁴¹. Na kolejnym posiedzeniu niejawnym 28 stycznia 1954 r. sąd obradujący pod przewodnictwem kpt. T. Makowskiego, przy udziale sędziów: por. Władysława Sygneta i ppor. Bronisława Mieszkowskiego oraz podprokuratora WPR ppor. Jerzego Latkiewicza podjął decyzję o zwolnieniu Kołodziejczyka z OPW w Jelczu. 5 lutego 1954 r. opuścił on wspomniany ośrodek⁴².

Denuncjator członków MAK, Hieronim Jankowski, w 1947 r. wyjechał do Jeleniej Góry, gdzie należał do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, odbył zasadniczą służbę wojskową i założył rodzinę. Według źródeł, do 1955 r. był informatorem organów bezpieczeństwa publicznego⁴³. Jerzy Drozdowski odbywał zasadniczą służbę wojskową w Ustce. Brak jest informacji o jego dalszym życiu.

„Opieka” SB nad byłymi członkami MAK trwała do końca lat osiemdziesiątych i dopiero po 1989 r. poczuli się w pełni wolnymi ludźmi. W latach 1991–1996 Sąd Wojewódzki w Krakowie przyznał odszkodowania represjonowanym członkom organizacji. Spełnili oni godnie swój obowiązek wobec Boga, Narodu i Ojczyzny, a ich „walka z komuną” doczekała się po 45 latach – przynajmniej częściowego – zwycięstwa⁴⁴.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 417 i 420.

⁴¹ *Ibidem*, Protokół posiedzenia niejawnego WSR z 10 VIII 1953 r., k. 374–375.

⁴² *Ibidem*, Protokół posiedzenia niejawnego WSR z 28 I 1954 r., k. 392.

⁴³ IPN Kr, 009/2260, k. 32, 33–35. Hieronim Jankowski zamieszkiwał w Skale do 1947 r., po czym wyjechał do Jeleniej Góry. Mimo zmiany miejsca zamieszkania w latach 1948–1950 był członkiem MAK i przyjeżdżał do Skąły na spotkania organizacyjne. Od 1947 r. był członkiem Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. W 1950 r. podjął współpracę z WUBP w Krakowie, denuncjując wcześniej członków organizacji. W „Charakterystyce inf. »Złoty«” z 1955 r. napisanej na jego temat przez st. ref. Sekcji III Wydziału V WU ds. BP w Krakowie Stanisława Gładysza funkcjonariusz ten stwierdził m.in.: „Za cały okres swej pracy inf[ormator] »Złoty« nie dał żadnych materiałów i nawet często zrywał spotkania. Wobec tego, że inf[ormator] »Złoty« nie posiada w ogóle żadnych możliwości rozpracowania wrogiego elementu, postanowiono wymienionego wyłączyć z sieci agenturalnej”. Według informacji ustnych, uzyskanych od W. Boronia, H. Jankowski współpracował z organami bezpieczeństwa przez kilka lat.

⁴⁴ Żadnego z funkcjonariuszy PUBP nie rozliczono jak dotąd z popełnionych przestępstw.